

OKIEM EKSPERTA

Liczy się trzeźwa ocena



FOT. MAT. PRASOWE

Andrzej Miszczuk
główny strateg F-Trust SA,
zarządzający Caspar Globalny

Półtoraroczna amerykańska kampania prezydencka dobiegła końca. Kandydaci walczyli o głosy do ostatniej chwili. Teraz zaczną się dyskusje, jaką ten nowy prezydent będzie prowadził politykę.

Jaką władzą dysponuje amerykański prezydent? Gdy republikanie rozważali udzielenie poparcia Donaldowi Trumpowi, dowiedzieliśmy się, że praktyczne działanie prezydenta zawsze jest pod kontrolą Kongresu i Senatu.

Demokracja wypracowuje mechanizmy kontrolne, podział władzy i wzajemne uzależnienia, aby wykluczyć możliwość nadużywania władzy. Tym samym pozbawia prezydenta możliwości podejmowania radykalnych i niepopularnych decyzji. Pozbawia go możliwości prowadzenia polityki strategicznej, długofalowej i nowatorskiej, jeśli jest ona niezgodna z polityką parlamentu. Kiedy na świecie panują pokój i harmonia, taki układ władzy nie przeszkadza. Inaczej jest, gdy konflikty stawiają wyzwania demokracjiom.

Na czele innych mocarstw stoją dziś silne osobowości lub grupy władzy, które mają szerokie możliwości swobodnego działania. Chiny wysunęły się na czoło gospodarek światowych dzięki wrodzonej pracowitości, dyscyplinie,

ciekawości i handlowej naturze swych obywateli. Pomogła im centralna i silna władza polityczna. W Rosji mamy silną władzę, ale charakter jej obywateli nie prowadzi do naturalnej umiejętności podejmowania ryzyka i tworzenia przedsiębiorstw. Ameryka ma wrodzoną prężność gospodarczą i innowacyjną, bo stale przyciąga przedsiębiorcze jednostki i daje im możliwości swobodnego działania. Władza centralna, prezydent, ma dbać, aby tego układu nie popsuć i go wspierać.

Wydaje się, że dzisiejsza Ameryka nie jest tym miejscem, które zachwycało w przeszłości. Prezydent może wspierać wybrane inicjatywy, wydawać publiczne pieniądze, ale olbrzymi dług ogranicza jego możliwości. Z drugiej strony stoją gospodarki azjatyckie, w tym

Chiny, olbrzymia zbiorowość ludności, podporządkowana centralnej władzy i napędzana siłą niezwyklej konkurencji, co wymusza pomysłowość i chęć ekspansji. Te kraje są dzisiaj wierzycielami Ameryki.

Podczas gdy w Europie i Ameryce władzę sprawują elity polityczne, to w Azji władza jest w rękach rzemieślników i przedsiębiorców. Dzięki nim kraje rozwijające się rosły szybciej i według własnych wzorów. Na silnej gospodarce budowana jest siła całego kraju i jego regionu. Poprzez inwestycje finansowe możemy korzystać z silnych i prężnych spółek na całym świecie. Teraz, gdy znamy już nowego prezydenta USA, dokonajmy trzeźwej oceny jego umiejętności i możliwości działania. To pomoże dokonać dobrych wyborów inwestycyjnych. ■ ©